



GAZETA ŁÓDZKA

Piątek 6 Sierpnia 1915 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 201

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki
miesięcznie 1 Marka.
Za odosłanie do domów 20 f. miesięcznie.
Za granicę miesięcznie 2 Marki.
Wychodzi codziennie.

Redakcja i administracja — Przejazd № 8, otwarte codz. od 9 do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10 do 11 i od 3—4
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane na 2 stronie i wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mr.; reklamy zaraz po tekście 30 f.; dalej za tekstem 24 f. nekrologja 4) f. Ogłoszenia małe 3 f. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 40 f.

DEBLIN (IWANGRÓD) UPADŁ.

(Wczoraj wieczorem „Dt. L. Z.“ wydało powyższej treści dodatek nadzwyczajny).

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

5 sierpnia rano. — Urzędowo.
Z terenu zachodniego.

W Wozcach pod Lingskopffem i na południu wybuchła walka nano-wo. Zresztą niema ważniejszych wydarzeń.

Z terenu wschodniego.

W Kurlandji i Samogicji kawalerja nasza zniosła rosyjską pod Genaize, Biwki i Onikszkami. Tutaj i w walkach na wschodzie od Poniewieża pojmano wczoraj i przedwczoraj 2225 Rosjan, w tem 2 oficerów. Armje generała von Scholtza i Gallwitza parły wśród gwałtownych walk ku drodze Lomża — Ostrow — Wyszkiw. Śmiałe i rozpaczliwe kontrataki Rosjan po obu stronach drogi z Ostrowa do Rożan były bezskuteczne. Wzięto do niewoli 22 oficerów, 4840 żołnierzy, zdobyto 17 karabinów maszynowych. Armja księcia Leopolda bawarskiego, wczoraj i dziś w nocy przełamała i wzięła zewnętrzną i wewnętrzną linię fortów Warszawy, w których rosyjskie strażnice tylne stawiały jeszcze zacięty opór. Wojska nasze zajęły dziś miasto przedpołudniem.

Z terenu południowo-wschodniego.

Pod i na północy od Dębina położenie jest niezmiennione. Między górną Wisłą a Bugiem trwa pojmg. Na wschodzie od Buga kawalerja niemiecka wkroczyła do Włodzimierza Wołyńskiego.

Naczelné Dowództwo Wojskowe

(Genaize i Biwki leżą w odległości blisko 60 kilometrów na północnym wschodzie od Poniewieża a Onikszki w odległości 50 kilometrów na południowym wschodzie od Poniewieża).

Odznaczenie księcia Leopolda.

MONACHIUM, 5 sierpnia. „Korespondencja Hoffmana“ donosi: Jego Królewski Wysokość książę Leopold bawarski łoniłsi telegraficznie Jego Cesarskiej Mołci o wzięciu Warszawy. Na co cesarz ołdarzył księcia Leopolda wielkim krzyżem arcyherca wojskowego Maxa Józefa.

Zamiar przeniesienia fabryk z Rygi do Kijowa.

SZTOKHOLM, 5 sierpnia. Według dzienników fińskich w Kijowie przebywa pewna liczba przemysłowców i techników z Rygi, by wywieść się o warunkach tymczasowego przeniesienia przedsiębiorstw przemysłowych z Rygi do Kijowa.

Zakaz pobytu zagranicznym podłannym w obrębie fortocy.

KOPENHAGA, 5 sierpnia. „Riecz“ zamieszcza rozkaz komendanta fortocy Rewla, według którego ma być przygotowany kompletny wykaz wszystkich stacji telefonicznych, aparatów, kabli i drutów i który zabrania wszystkim zagranicznym pobytu w obrębie fortocy.
PETERSBURG, 5 sierpnia. Wszyscy przebywający jeszcze w Moskwie poddani państw nieprzyjacielskich zostaną obecnie z rozkazu gubernatora wydalenii do 14-go sierpnia z zezwoleniem odjazdu zagranicę. Ci, którzy nie chcą jechać zagranicę, mają być zesłani nad Ural.

Rosja przeciwko sojusznikom.

PETERSBURG, 5 sierpnia (TBW). „Now. Wremja“ zamieściło znowu ostry artykuł przeciwko zbyt opieszalemu atakowaniu sprzymierzeńców rosyjskich na zachodzie.

Zakaz wywozu węgla z Anglii.

LONDYN, 5 sierpnia. Zabroniono wywozu węgla do innych miejscowości zagranicą, z wyjątkiem posiadłości angielskich.

Zakaz wywozu godzi w sprzymierzeńców Anglii, szczególnie we Włochy, bardzo silnie. Bez węgla angielskich, przemysł wojenny musi być w tych krajach znacznie ograniczony.

Japończyk o położeniu.

GENEWA, 5 sierpnia. W interwiewie na pół poważnie na pół ironicznie oświadczył ambasador japoński Hayaschi w Rzymie, że ciągle jeszcze nie wie, czy rząd zamierza wprawić w zdumienie świat kampanją w Europie, lub wzbudzić wspomnienie o Tamerlanie.

Zemdlenie Goremjykina.

PETERSBURG, 5 sierpnia. W wigilję otworzenia Dumy, podczas posiedzenia rady ministrów, prezes ministrów Goremjykin popadł w długotrwałe omdlenie. Przywołany lekarz zabrał go do pałacu Jelagina, gdzie w ciągu nocy omdlenie powtórzyło się. W czasie pierwszego posiedzenia Dumy u Goremjykina widoczne było drganie prawej ręki i powłóczenie prawą nogą co następnie przypisano zdenerwowaniu prezesa ministrów.

WARSZAWA WZIĘTA.

Los Warszawy rozstrzygnął się rychlej, niż przewidywano. Wprawdzie dłuższy opór wojsk rosyjskich wydawał się niemożliwym, mimo to jednak liczone się z nowym ich wysiłkiem obrony miasta chociażby jeszcze przez szereg dni. Godzina opuszczenia Warszawy przez wojska rosyjskie wybiła. Z zapałym oddechem, w gorączkowym napięciu śledzili wszyscy rozwój losu tej kampanji, a napięcie to wzrastało w miarę, jak zwycięski pochód zbliżał się do Warszawy. Dziś Warszawa wzięta!

Fakt ten niezmiernej doniosłości tak dla nas, jak i dla dalszego rozwoju wojny, a więc dla całego świata. Dla nas: że krzepi na duchu, że daje przeświadczenie, że ustanie nad krąjtem naszym „kultura“ rosyjska, że trwać i kwitnąć będzie kultura polska; dla Europy, dla świata, wzięcie Warszawy jest dowodem, że potęga Rosji jest zachwiana, że jej siła wojenna zbliża się do kresu, do wyczerpania.

Ujawnienie się tego przełomu nie pozostanie bez wpływu na dalszy tok tego, tak bezprzykładnego w dziejach świata, zmagania się narodów. Upadek Warszawy jest ciosem dla aureoli Rosji na zewnątrz, a na wewnątrz grozi większym niż dotąd wrzeniem, jeśli nie przesileniem.

Pod niezatartem wrażeniem pełnego chwwały zwycięstwa pragniemy wszyscy dać wyraz uczuciom naszej wielkiej radości, wielkiej wdzięczności. Radujemy się odzyskaniem z rąk odwiecznego wroga najcenniejszego klejnotu dawnej Korony polskiej. Radujemy się, bo zwycięstwo Rosji i zapanowanie ostateczne nad Polską byłoby zatrulo na zawsze nasz organizm narodowy, przepadłaby nasza odrębna samodzielna kultura narodowa, a z nią zarazem nasza misja historyczna wśród ludów zachodniej cywilizacji.

Wzięcie Warszawy stać się musi przełomową chwilą nie tylko dla przebiegu wojny, ale również dla pracy całego społeczeństwa nad odbudową zniszczonego kraju.

Niedawno jeszcze słyszeliśmy, że Warszawa ma być broniona za wszelką

cenę. Upadek Warszawy stał się symptomatem zupełnej klęski Rosjan.

Tak też zrozumie opinja rosyjska. Balamucona komunikatami, nie zdawała sobie sprawy z tego, czym są walki nad Dunajcem, czym utrata Przemyśla, Lwowa, czym utrata Łodzi, ale wieść o oddaniu Warszawy podziła jak grom z jasnego nieba. Może nastąpić taki przełom w opiniji, jak podczas wojny japońskiej po Port-Arturze, Mukdenie, Cuszumie. W każdym razie wrzenie rewolucyjne wzrosnie, wzrosną wewnętrzne tarcia, siła bojowa jeszcze bardziej zmaleje.

I na stan moralny wojska wieść ta podobnie wpłynie. Niema tam już oddawna ducha, lepszy pułki zniszczone. Gdy się rozniesie wieść o upadku Warszawy zdezorganizuje ona do reszty wojska rosyjskie, a psychyka rosyjska jest bardzo skłonna do załamań się, brak jej siły nerwów.

Może i zdobycie Warszawy wpłynie na upadek orientacji politycznej rosyjskiej, nie może być mowy o przywiązaniu do rosyjskiego knuta, ale o fałszywie skonstruowanej wierze w potęgę Rosji.

Zdobycie Warszawy jest klęską tej potęgi, a zarazem usuwa jeden z najpoważniejszych fundamentów całej orientacji.

Promienie dzisiejszego świtu oby musnęły pięściwie strzeliste wieże Warszawy, oby doleciały do nas bez dotknięcia moskiewskich sztandarów na tych wieżach. Oby duszo nasze się rozświeciły. Oby jasność radosnego dnia opromieniła czoła nasze, oby zajaśniała całą potęgą swego blasku... (k)

Z prasy miejscowej.

Warszawa!

„Deutsche Lodzer Ztg.“ wita zdobycie Warszawy następującymi słowy:

„Dnia 4 sierpnia weszli pierwsi żołnierze niemieccy do Warszawy. W dniu dzisiejszym, gdy słowa te ukażą się w druku, odbędzie książę Leopold bawarski, brat króla bawarskiego, na czele okrytej chwałą dziewiętej armji, uroczysty wjazd do starej stolicy królów polskich.

Warszawę w wojnie tej oblegano i szturmowano zbyt długo, aby zdobycie

tej nie wywarło potężnego wrażenia. Nastęstwa strategiczno-wojskowe zdobycie twierdzy nadwiślańskiej przez armię niemiecką pokazały się w całych rozmiarach w najbliższych tygodniach. Nie będziemy dociekali myśli i zamiarów kierowników bitew, choćby to nastęstwo było dużo powabu.

Tem potężniej narzucają się refleksje polityczne. Właśnie tu, w Łodzi, Rywalce Warszawy w handlu wszechświatowym, nasuwają się wirujące myśli, lecz nie miałyby praktycznej wartości bawić się pod tym względem w wyroczynie. Dla wielkiej polityki, dla ogólnego położenia na szachownicy świata oznacza upadek Warszawy nic więcej, jak tylko sensację.

Wrogowie nasi uczynią i przez prasę swoją uczynili już wszystko, aby osłabić znaczenie tego upadku. Przyznajemy im otwarcie, że Rosja przez zajęcie Warszawy nie jest zwyciężona. O tem wie każde dziecko.

Ogromnego sukcesu armii niemieckich nie można przez to zmniejszyć. Przed kilkoma dniami myślano, że Warszawa zdobyć niepodobna. Strategiczne skutki upadku wykażą dopiero, jak mocno system rosyjski wojskowo i politycznie zachwiany został.

Przejdźmy więc i nad tem do porządku dziennego.

Dla jednego tylko narodu, dla jednego wśród wszystkich na całym świecie oznacza upadek Warszawy coś więcej, oznacza to bowiem, jakby kamień milowy, jaki co pół wieku na drogach narodów historia stawia. Dla Polaków dzień ten, gdy połączone mocarstwa centralne wojska swe przez bramy Warszawy wprowadziły, dzień ten, kiedy pierwszy żołnierz niemiecki przez Krakowskie Przedmieście przechodził, mimo pałaców Zamoyskich, Potockich, mimo pomnika Mickiewicza, lecz i mimo pomników rządów rosyjskich przez ulicę hrabiiego Berga, — dzień ten oznacza jutrzeńską nową polską państwowość, nowego polskiego narodu pod jednym symbolem.

Warszawa jest polskim miastem z właściwościami, które wywołał polski rozwój w ubiegłych stuleciach z pięknościami gmachami i w niebo sięgającymi wieżami kościołami.

Warszawa, polska Warszawa, jest miastem zupełnie europejskim, mimo moskiewskiego pokostu i niejednego dodatku orientalnego, który się rozpostarł w ostatnich latach. W oroku Warszawy odzwierciedlają się wszystkie korzyści, które Polacy odnieśli przez ich związek z zachodnio-europejską kulturą. Bogactwo, przepych, to konsekwencja związku tej rzymsko-germańskiej kultury z historią Polski. Nie zdolali zburzyć polskiego charakteru Warszawy, ani myśli państwa polskiego, która pod płaszczykiem walki z germanizmem przenikała do kulturalnych podstaw polskości, ani państwa, który starał się kościół katolicki wytyczyć ogniem i mieczem i potęgą łatwo zarobionych pieniędzy zdemoralizować.

Polacy, jeżeli w tej historycznej chwili pamiętać będą o sobie, pomni wielkich linii wytycznych rozwoju historycznego, znajdą możliwość nawiazania nici dla dobra polskiego, które, jak powiedziano, jest nierozdzielnie związane z rzymsko-germańską kulturą.

Warszawa jest miastem polskiem! Niema żadnego poważnego człowieka, chociażby był niewiadomo jakim nieprzyjacielem narodu polskiego, któryby chciał jej tej polskości zaprzeczyć.

Warszawa może stać się, jeżeli Polacy powagą chwili zrozumieją, kolebką przyszłego rozwoju polskiego, któremu nikt przeszkadzać nie będzie.

Warszawa nie jest obciążona kwestjami narodowościowymi, jak Lwów, albo Łódź; mimo licznie tam znajdujących się żydów, musi Warszawa być uważana jako czyste polskie miasto i odpowiednio do tego być uszanowaną. Liczni żydzi w Warszawie są tylko konsekwencją starych polskich dróg rozwoju i dlatego należą do polskiej Warszawy.

Witamy więc stary polski gród królewski i witamy go w pełni nadziei, jakiego tylko prawdziwi przyjaciele polskości żywić mogą.

Z prosy polskiej.

DLATEGO...

W „Iskrze” Sosnowieckiej czytamy: „Przed dziesięciu laty więcej było, gdy na całym obszarze państwa rosyjskiego rozgrywała się burza, gdy ogół ludności tego

państwa począł domagać się nowego układu stosunków między nim a rządem, stała się w tem państwie aktualną sprawa polska.

Sprawa polska, o której niewolno było mówić ani pisać przez całe pół wieku, która uważana była za umarłą, nagle ożyła i wypłynęła na widownię, jak duch Banka.

Wtedy przeżyliśmy wszystkie fazy rozkwitu i stopniowego zamierania sympatii rosyjskich dla Polaków, aż do ograniczenia liczby posłów polskich w Dumie, aż do propozycji publicysty z „Nowego Wremieni”, by Polaków sprzedać za grosz marny, jako dla państwa rosyjskiego niepotrzebnych, ba — zgola nawet szkodliwych.

Wreszcie nadszedł moment, który musiał stanowić o zerwaniu wszelkich więzów jakiejkolwiek łączności między społeczeństwem ustawicznie ograniczaniem w dążnościach do rozwoju swego bytu, a narodowością zaborczą.

Momentem tym było rozdarcie żywego ciała Polski Kongresowej — wyłączenie Chełmszczyzny.

Sam fakt już był prowokacją, sposób przeprowadzenia tego wyłączenia był jeszcze bardziej prowokacyjny. Nie liczone się z żądaniami względami. Nie mówiąc już o pogwałceniu jakichkolwiek zasad sprawiedliwości, bezwzględność w przeprowadzeniu tego aktu przemoc było czemś tak przeciwnym ogólnie przyjętym przekonaniom o stosunkach międzyludzkich, że musiała nas przejąć wstrętem i znieważyć wszelkie mrzonki o możliwości zespolenia dwu narodów, szacunekie skutych współpracami żałożenymi.

Tragizm wyłączenia Chełmszczyzny jest jeszcze tak świeży, że nie pozwala nam dzisiaj na przejęcie się tragedją w życie cudzie; tem mniej tragedją w życie narodu, który nas zóciłą i octem na oś.

Tragedja zawsze budzi odczucie w najdalszych nawet zakątkach ziemi. Budziła ona zawsze oddźwięki współczucia w sercach Polaków, którzy tak wiele sami przecierpieli.

Współczuliśmy dalekim burom, współczuliśmy bułgarom, znanym jedynie z ilustracji i opowiadań — a bałczykom.

Nasuwa się też dalszaj mimowoli pytanie: czemu straszne pogromy armii rosyjskiej nie budzą w sercach polskich takiego samego współczucia, jak klęski burów lub bułgarów? Czemu dla bliżej nam znanych Rosjan nie sadra serce niezuciem żala z powodu tragedji, przeżywanych przez ten naród na polach bitwy, na nasyych polach i nad naszymi rzekami?

Odpowiedź znaleźć można w całej polityce rosyjskiej względem nas, od początku przykuła narodu polskiego do rydwanu rosyjskiego.

Prześladowanie myśli, uczuć i dążeń polskich, nie liczenie się z duchem narodu dwudziestopięciomilionowego, poniewieranie i go świętości, musiło odsunąć nas bardzo daleko od Rosjan i nie też dziwnego, że dzisiaj nie sadra ani jedno serce szczerze polskie żalem na wieść o wielkich klęskach armii rosyjskiej.

Poleżenie wojenne w Królestwie.

Diennik Powszechny nr. 213.

1/VIII 15.

„Telegramy dzienników przynoszą z całego świata wieści, ocenijające groźne położenie Rosjan w Królestwie Polskiem. Mówią o osaczeniu wojsk rosyjskich w czworoboku twierdzy. Mówią o konieczności odwrotu na linię Brześć Litewski — Bug, celem uniknięcia Sedanu. Dzienniki wywołują gorączkę. Tymczasem Rosjanom ani się śni bez walki porzucac Królestwo. Osiągneli oni po roku wojny dopiero swoją linię wewnętrzną, którą szykowali do obrony dziesięć lat. Zaczepkę podjętą z początkiem wojny, zdobyli tyje, że przez rok cały wstrzymywali napór wojsk sprzymierzonych, który obecnie dopiero zdołał dobić się do właściwej postawy obronnej rosyjskiej. Jeśli się zważy, że mocarstwa środkowe od samego początku toczyły walkę zaczepnie i zmierzały odbić Królestwo Polskie, zrozumie się dopiero, że położenie rosyjskie nie jest jeszcze tak rozpaczliwe, za jakie je podaje powszechna opinia. Zaczepkę rosyjską odparto i jest to faktem. Ale też teraz dopiero rozpoczyna się ten właściwy bój o Królestwo Polskie, który mocarstwa środkowe rozegrać chciały zaraz z początkiem wojny, a który Rosjanom udało się aż do tej pory odwlec.

Gorączkę należy tedy nieco powściągnąć. Na tym obszarze, na którym Rosjanie obecnie mają się bronić, skupili od szeregu lat wszystkie wysiłki ku temu, aby wyzyskać zarówno warunki przyrodzone, jaki zdobycze techniki dla wzmocnienia jego obronności. Warszawa, zda-

niem pisarzy wojskowych, jest najsilniejszą twierdzą w Europie. Została ona rozbudowana szeregiem stałych warowni pancernych i okopów łącznikowych w fortece tak obszernej, że zawrzeć może w sobie, jeżeli potrzeba, kilka armii, które, posługując się nią, jako oparciem, występować mogą w miejscu dowolnym do zaczepki. Taką samą właściwie twierdzą olbrzymią jest cały ten czworobok twierdzy, który, uposażony został we wszystkie środki nadające się do obrony i zaopatrzonej w rozgałęzioną sieć kolei strategicznych, które umożliwiają szybko przemieszczać i ustawiać wojska, aby uderzyć w obrany kierunku.

Front na samej Wisie przez twierdze Modlin, Warszawę i Dęblin zeszedł w tej chwili do podrzędnej roli. Główna uwaga natomist skupia się na obu skrzydłach armii nad Wisłą, na południu i na północy. Tu mocno mogą zachwiać tym czworobokiem twierdzy wojska austriackie i niemieckie, które, jak głosi wczorajsze doniesienie, dotarły do linii kolejowej idącej od Chełma do Lublina. BOWiem tym sposobem odcinają prawidłowy odwrot armii, która działa na linii od Dęblińska do Chełma. Lecz na razie nie zanosi się jeszcze wcale na odwrot Rosjan z terenu Królestwa Polskiego. Obie strony miejscami przybierają postawę obronną, gdzieindziej przechodząc do zaczepki. Obie strony też wykazują dotychczas dużą pomysłowość. Bitwa, w której rozstrzygną się losy Królestwa Polskiego, zapowiada się na czas nieco dłuższy.

Tak sprawdzają się głosy niektórych proroków. (Red. G. Ł.).

Sensacyjna afera w twierdzy modlińskiej.

„Ilustr. Kur. eozd.” pisze: „Mimo wielkich trudności w zasięgnięciu informacji o tem, co dzieje się na zajętych jeszcze terenie Królestwa Polskiego — od czasu do czasu nadechodzą stamtąd pośrednio wieści, kwalifikujące się do zanotowania.

Oto jedna z osób, przybyłych z Królestwa, która miała sposobność rozmawiać z oficerem rosyjskim, Polakiem, wziętym do niewoli przez wojska austriackie, informuje, iż w twierdzy modlińskiej wytryto wielkie sprzeniewierzenie.

Gdy manowicze wojska sprzymierzone poczęły coraz silniej naciskać na Dęblin i Warszawę, zjechała nagie z Petersburga komisja wojskowa w celu przeprowadzenia rewizji w magazynach żywności, arsenalach i t. p. Komisja owa złożyła także niespodziewanie wizytę w Modlinie. Po przeprowadzeniu ścisłej kontroli okazało się, że jest „wsio w porządku” w książkach, nie można było jednak stwierdzić tego samego w magazynach. Wyszło na jaw mianowicie, iż Modlin w razie oblężenia nie mógłby wyżywić swej załogi nawet w ciągu 6 tygodni. Również w arsenalach okazały się wielkie braki.

Władze wojskowe Modlina okazały się zaskoczona rewizją i jej wynikami. W momencie przebywania komisji w jednym z magazynów wybuchł nagie pożar. Podpalaczem okazał się podoficer Kaznakow z tambowskiej gubernji. Zapytany oświadczył, iż ogień podłożył na wyraźny rozkaz pułownika intendenty Ujłowicza, którego też natychmiast aresztowano i rozstrzelano.

Śledztwo naprowadziło na ślad stosunków Ujłowicza z dostawcami żywności, kompromitujący wysoce tych ostatnich. Kilku dostawców aresztowano i skazano na śmierć przez powieszenie.

Cała ta afera wywołała w warsz. kołach wojskowych wielkie wrażenie, zwłaszcza, że w mieszkaniu Ujłowicza znaleziono plany Modlina, jakgdyby przygotowane do ekspedycji poza obręb twierdzy. Wskutek tego komisji czynione są zarzuty, iż zbyt rychło zakatwiła się z Ujłowiczem, który mógłby wiele także rzucić światła na tajemniczą rolę barona Korfa, znajdujacego się obecnie w niewoli niemieckiej. Wyszło bowiem na jaw, iż Ujłowicz utrzymywał z Korfem bardzo bliskie stosunki.

Oficer, który informował o tem wszystkim, oświadczył, że koła wojskowe przypuszczają, iż w Warszawie i Modlinie znajduje się jeszcze wiele wysokich figur, posądzonych o zdradzieckie knowania z wrogami Rosji. Brak konkretnych danych nie pozwala jednak na usunięcie ich z urzędów, a to tem więcej, że dostojnicy ci cieszą się zaufaniem w. ks. Mikołaja Mikołajewicza.”

Kronika polityczna.

Wydatki Rosji na wojnę.

„Aftenposten” donosi z Paryża, że podług zestawienia ministra skarbu, Barka, wydatki wojenne w Rosji 1 stycznia 1916 r. wyniosły będą 10 miliardów rubli. Obecna rezerwa złota Rosji wynosi około 1,2 miliardów rubli.

Rosja zaciągnęła pożyczki na wojnę minimalnie 6,800 milionów rubli, podług obliczeń ministra skarbu do 1 stycznia za braknie najmniej 3,200 milionów rubli. Minister będzie się musiał o nie postarać, bo Rosja musi je pożyczyc i tak samo jak rezerwa złota Rosji zużyje na cele wojenne.

W Rosji kurs rubla papierowego wciąż spada.

Władze zamierzają zmusić towarzystwa zarobkowe do przejścia zewnątrzrosyjskiej pożyczki.

O złym stanie finansów Wszechozroji dowodzi też i ta okoliczność, że rada ministrów udzieliła senatowi fińskiemu pozwolenia na zaciągnięcie pożyczki za granicą w wysokości 1 miliona marek fińskich (800,000 niemieckich).

Stosunki finansowe Rosji muszą być w bardzo opłakanym stanie, jeżeli Rosja 800,000 M. w własnym kraju zebrać nie może i ratunku za granicą państwa szuka.

Latawoce niemieckie nad Warszawą.

LONDYN, 4 sierpnia. (TBW.) „Time” dowiadują się, że Warszawa, ze dnia 31 lipca wieczorem pięć samolotów niemieckich bombardowało miasto. Siedm osób zabito a 14 raniono.

Uwolnienie Burcewa.

BAZYLEA, 2 sierpnia. „Corriere della Sera” donosi z Paryża:

Więziony od dłuższego czasu rewolucjonista rosyjski Burcew został puszczonej na wolność.

Fiasco układów serbsko-bułgarskich.

BUKARESZT, 4 sierpnia. Bukareszteńskiej „Seara” donoszą z Niszu o rokowaniach rosyjskiego posła w Serbji, księcia Trubeckiego: Książę Trubeckoj wspólnie z posłem rosyjskim w Sofiji, Sawińskim, przedłożył ponownie serbskiemu prezesowi ministrów propozycję rosyjskie i wzwał go do podania ostatecznych warunków, pod jakimi zgodziłaby się Serbja na rozpoczęcie rokowań z Bułgarją, w celu porozumienia. Książę Trubeckoj wzwał prezesa ministrów, Pasicza, w imieniu cara, do odstąpienia Bułgarji Macedonji. Powtórnie podkreślił, że porozumienie serbsko-bułgarskie jest bezpośrednim życzeniem cara.

Obrady trwały długo, pozostały wszakże bez skutku.

Serbja przed zakończeniem wojny nie chce nic wiedzieć o ustępiństwach na rzecz Bułgarji.

Pasicz oświadczył, że po wojnie może być mowa o odstąpieniu Bułgarji najwyżej Istypsu i Koczany. Zrzeczenie się przez Serbję Macedonji jest wykluczone teraz i później.

Po rokowaniach Sawińskiego powrócił do Sofji i powiadomił przedstawicieli trójporozumienia o niepowodzeniu.

Traktat bułgarsko-turecki.

SOFJA, 3 sierpnia. Traktat bułgarsko-turecki co do drogi żelaznej w De-deagaczu jest jeszcze nierozstrzygnięty. Dopóki to nie nastąpi, wszelkie doniesienia o treści traktatu są próżnemi przypuszczeniami. Prawdopodobnie waży się jeszcze kwestia pewnych wojskowo-politycznych zobowiązań.

Oczekiwany jest tutaj w tych dniach, były poseł rosyjski w Serbji, książę Trubeckoj.

Doniesienie o ultimatum bułgarskim do Serbji w sprawie utworzenia drogi na Dunaju jest nieprawdziwe. Tak daleko sprawy nie poszły.

Pozar fabryki broni.

LONDYN, 3 sierpnia. W nocy na piątek wybuchł pożar w oddziale fabryki w Glasgowie. O ile dowiedziano się dotychczas, w czasie pożaru, któremu towarzyszyło kilka eksplozji, zostało porabionych 11 ludzi, a jeden zabity. Fabryka wyrabiała materiał wojenny.

Boha o kolonji niemieckiej.

JOHANNESBURG, 4 sierpnia. (TBW) Biuro Reutersa donosi: General Botha oświadczył, że — o ile chodzi o niego samego — uważa on zwrócenie Afryki południowo-zachodniej Niemcom za niemożliwe. Wszystkie poważne trudności spowodowały machinacje niemieckie.

Po za tem polityka Niemców wobec krajowców jest niebezpiecznym dla Unji.

Rusofilizm do ostatniego tchu.

BERLIN, 3 sierpnia. Do biura Wolfa donoszą z Piotrogradu:
Na wczorajszym posiedzeniu Dumy przedstawiciel Koła Polskiego Harusewicz oświadczył:
„Wszystkie cierpienia narodu polskiego oraz wszelkie ofiary, jakie na narod ten należała wojna, nie mogą osłabić go rącego jego pragnienia zwycięstwa nad wiecznym wrogiem Słowian.
Naród polski pragnie tego zwycięstwa gorąco, ponieważ obiecuje sobie po niem świetną przyszłość, której pierwszą gwarancją stanowią węzły łączące narody: rosyjski i polski. Oba te narody przelewają po bratersku swoją krew za wspólną sprawę”.

Ofiary nurkowców.

LONDYN, 4 sierpnia. (TBW) „Nouveliste” donosi z Brestu: Nurkowiec niemiecki zatopił pod wyspami Scilly okręty angielskie „Tourquois” i „Nouggel”.

Obwieszczenie.

Celem możliwego utrzymania koni i bydła w powiecie nakazuje niniejszym rolnikom, aby ścierniska zielonizną, t. j. rzepiem, rzepakiem ścierniskowym, peluszką, lubinem i tym podobnymi roślinami czempredziej poobsiwiali.

Przez takie obsiewy uzyskuje się podług tego, jak powietrze sprzyja, zieloną paszę, siano lub pastwisko dla bydła.

Oprócz tego następuje znaczne polepszenie i zasilenie gruntu drogocennym zielonym nawozem.

Łódź, dnia 3 sierpnia 1915 r.
Cesarzko-Niemiecki Prezydent Policji von Oppen.

Obwieszczenie.

Do Cesarzko-niemieckiego sądu pokoju III obwodu w Łodzi przy Nowym Ryńku, przyłączono, zmieniając obwieszczenie z dnia 29 czerwca 1915 r. następujące ulice:

Część Nowego Rynku między Średnią a początkiem Nowomiejskiej; północną część Średniej do Franciszkańskiej do granicy miasta wzdłuż ku zachodowi aż do zbiegu z Aleksandrowską i tę ulicę wzdłuż aż do jej odgięcia od granicy miasta ku południowo-zachodowi; odgiąd wzdłuż granicy miasta przez kolej; następnie wzdłuż drogi przez kolej warszawską do Srebrzyskiej; północna strona tej ulicy i północna strona przylegającej Ogrodowej; wzdłuż tej ulicy do Nowomiejskiej; wschodnia część tej ulicy od Ogrodowej do Nowego Rynku.

Łódź, 3 sierpnia 1915 r.
Cesarzko-Niemiecki sąd okręgowy sędzieja nadzorcy Zwick.

Krotka miejscowa i sąsiedzka.

Była milicja przed sądem.

(I) W ubiegłą środę przed południem od była się pod przewodnictwem doktora Zwicka sprawa byłego ucząstkowego milicji Z. H. i milicjantów P. R., oskarżonych o pobicie w dn. 6 Marca r. b. 16 letniej Marjanny Biniakowskiej.

Podług aktu oskarżenia milicjanci 5-go ucząstku aresztowali wspomnianą dziewczynę, wraz z matką i kuzynką, jakąż Olejniczką, jako oskarżone o kradzież rb. 500 u p. Kuski.

Aresztowana M. B. nie chciała się z początku przyznać do kradzieży. Wtedy ucząstkowy H. rozkazał jej wymierzyć 10 batów na gołe ciało.

Potem odczytano objaśnienia doktora, który ją badał dn. 14 Marca i skonstatował na ciele sińce od batów.

Przed sądem ucząstkowy p. H. na razie nie przyznał się do winy, lecz pod sądny milicjant R. potwierdził autentyczność aktu oskarżenia.

Po wysłuchaniu świadków, prokurator oświadczył, iż wszyscy tutaj oskarżeni traktowali nie po ludzku małoletnią dziewczynę i wymagał kar: dla p. H.—9 miesięcy więzienia; dla p. R. 5 miesięcy i dla P. 6 tygodni.

Sąd wydał wyrok, podług którego ucząstkowy H. został skazany na miesiąc więzienia, a dwaj milicjanci po 2 tygodnie aresztu.

Przewodniczący sądu oświadcza, iż kary mogą ewentualnie być zamienione na grzywny pieniężne, lecz za potwierdzeniem władz wyższych.

Komisja sanitarna

urzy magistracie rozestawiła cyrkularz do miej-

scowych doktorów, iż chorzy w prywatnych mieszkaniach na choroby zakaźne muszą być przez specjalne służby miłośierdzia pielęgowani.

Meble z tegoż mieszkania muszą być usunięte, jak również prywatnym osobom dostęp jest wzbroniony. Gdyby się okazało niemożliwym zachowanie w domu tych wszystkich przepisów, chory musi być odwieziony do szpitala dla chorób zakaźnych.

Ostrzeżenie.

(I) Miejscowe ucząstki policyjne rozesłały do właścicieli sklepów spożywczych obwieszczenia drukowane w polskim i niemieckim języku, iż kupującym nie wolno dotykać się produktów spożywczych.

Konfiskata towaru.

(I) W ubiegłą środę policjanci skonfiskowali kilku handlarzom papierosy, oraz ich aresztowali za prowadzenie handlu ulicznego bez odnośnego patentu.

Dopóki nie wykupią patentów, towar nie będzie im wydany.

Za handel po godz. 10-ej.

(I) W ubiegły wtorek wieczorem policjanci rozpedzili handlarzy ulicznych, którzy prowadzili handel po godz. 10 wieczorem. Równocześnie ostrzeżono ich, że będą karani surowo za nieprzebranie godzin, dozwolonych na handel.

Ma kolonje letnie.

(I) W nadchodzącą niedzielę o godzinie 10 i pół przed południem wyjedzie druga partja dzieci w liczbie 120 na kolonje letnie do „Krzyżówka”, gdzie zabawią 4 tygodnie.

Przed wyjazdem dzieci będą zbadane przez doktora.

Kursy prywatne.

Grono młodzieży akademickiej rozpoczyna w połowie b. m. wykłady w kompletach dla uosniów i uoseniów (p. ogłoszenia). Pragnąc uzupełnić najgłówniejsze braki szkoły średniej, organizatorzy, specjaliści w swych przedmiotach, zamierzają znacznie rozszerzyć program z przyrody, języków i literatury, co naszej młodzieży szkolnej da możność wzbogacenia swych szczupłych wiadomości, otrzymywanych w normalnych warunkach.

Zapisy przyjmują pp. Zandelewicz i Kojciowski, Pasaż Szulca 15.

Wyplata pensji urzędnikom byłego magistratu.

W ubiegłą sobotę Kuratorium rezerwistów wyplaciło pensję pozostałym w Łodzi urzędnikom byłego magistratu z funduszów, pozostających w rozporządzeniu rzezczonego Kuratoriumu.

Wyplaty dokonano według sporządzonej przez p. Jarosława Pełkę, zarządzającego Kuratorium, listy płacy, w stosunku następującym: sekretarze, pobierający po 100 rb. miesięcznie, otrzymali całkowitą pensję, pobierający po 97 rb. — otrzymali po 90 rb. bez różnicy żonaci czy kawalerowie, kanceliści, pobierający po 50 rb. miesięcznie, otrzymali: kawalerowie po 30 rb., żonaci po 40 rb.

Pensje otrzymali zarówno ci, którzy pracowali przy wyplacie rezerwistek, jako też i pozostali.

Nie otrzymali pensji tylko ci kanceliści, którzy nie byli dłuższy czas w biurze z powodu choroby lub t. p.

Z kursów wieczorowych przy ściszej robotniczej.

(Ogińska 14)

Rada pedagogiczna strzeczy robotniczej komunikuje, iż lekcje języka polskiego grupy 2 b. odbędą się w poniedziałki i środy od godz. 5 — 6, po południu.

Odczyt.

(I) W ubiegły wtorek odbył się w sali „Hazoniru” (Spacerowa 21) odczyt dziennikarza p. M. D. Wienera na temat „Sztuka życia”.

Na odczycie zgromadziło się dużo słuchaczy.

Niedoręczone listy do odebrania w 3 oddziale straży ogniowej

Mikołajewska 54.

Pan Naftali, Zawadzka 30; Anna Kukulka, Łódź; Margot Słepyska, Łódź; Gostyński i Opozyski, Łódź; Janina Hansen, Łódź; Karola Korban, Łódź; Ida Hansz, Łódź; T. Pachuleki, Senatorska 29; Mieczysław Lehmann, Łódź; N. Majer, Łódź; Olga Tubert, Łódź; R. Weingertner, Łódź; Elia Suken, Wolborska 1; Lesek Mendel, Łódź; Karolina Ganske, Łódź; Jan Kirsch, Łódź; Ludwik Freigang, Łódź; N. Lyède, Łódź.

Od robotników z Łowickiego.

(I) Od wielu grup robotników łódzkich, mających w Łowiczu zajęcia przy robotach publicznych otrzymano tutaj wiele listów w których robotnicy zaznaczają iż, z najej, są bardzo zadowoleni i że otrzymują po 2 marki dziennie.

Licytacje za komorne.

(I) Wójt gminy Radogoszcz nazaczył w ostatnich dniach szereg licytacji za komorne jak również za nie płacenie zaletygodnych podatków przez właścicieli domów.

Tuczyn.

(I) Utworzyło się tutaj towarzystwo młodzieży, które postanowiło sobie za zadanie prowadzenie bezpłatnej kuchni. Kuchnia ta wydaje po 125 obiadów.

Bełchatów.

W ubiegłą sobotę kapato się kilku chłopców w błotnistej rzeczce. Nagle jeden z nich Leon Wilczyński wpadł w głębokie miejsce, skąd wydobyto już tylko trupa.

(I) W ostatnich dniach wynikił pożar w miaście kolonisty Alfreda Kryglera. W ciągu pół godziny młyn doszczętnie spłonął.

Tomaszów.

(I) Komendant miejscowy wydał rozporządzenie, stosownie do którego wszyscy wykupujący przepustki do dozwolonych miejscowości muszą opłacić albo 5-iu rublami albo 10 markami—w złocie.

Głownie.

(I) Przed kilkoma tygodniami posesi jak zwykle na wieś miejscowy handlarz starych metali Izrael Klar, lat 57 ze swym 23 letnim synem Menachemem, w celu zakupu towaru. Zakupiwszy u pewnego wieśniaka pół worka żelazta, składającego się z kawalków wystrzelonych szrapneli, patronów etc., udali się do wsi Wola, gdzie również zakupili transport wspomnianego towaru.

Gdy nabyte metale wypywali do worka nagle rozległ się straszny huk. Ofiarą wybuchu padli: Stary Klar, 2-aj wieśniacy obok stojący, oraz 9-cio letni chłopiec wiejski. Młody Klar został ciężko ranny.

Jak się okazało, między kupionym starym metalem znajdował się niewystrzelony szrapnel, który pod ciężarem sypanego metalu eksplodował.

Młodego Klara odwieziono w stanie ciężkim do jednego z Łódzkich szpitali miejskich.

Z czasów panowania cywilizatorów rosyjskich we Lwowie.

((Tel. c. k. Biura koresp.))

Wiedeń, 25 lipca.

Z wojennej kwatery prasowej donoszy: „Wisarogodoy świadek, który podczas panowania rosyjskiego żył we Lwowie, donosi następujące szczegóły, rzucające znamienne światło na sprzymierzeńców Francuzów i Anglików w wojnie—cywilizacji przeciw „barbarzydom” Europy centralnej.

We Lwowie pozostali po większej części osiadli tam pensjonowani oficerowie. Dnia 1 listopada 1914 zostali oni wezwani i musieli przyrzec, że dnia 3 listopada o godzinie 7 rano przybędą na dworzec kolejowy. Po oddzieleniu 10 oficerów, których gubernator Bobrinski z powodu wieku i słabości odesłał z powrotem do domu, pozostali w liczbie 55 zostali wysłani do Kijowa, względnie młodszy na Syberję. Tam obchodzono się z nimi na równi z wziętymi do niewoli oficerami, to znaczy internowano ich po 25 do 30 w jednym pokoju, musieli spać na łóżkach żołnierskich i jeść zwykły wikt żołnierski. Płacy nie otrzymałi żadnej. Po trzech miesiącach złożyli pozostałi w Kijowie pensjonowani oficerowie kancęją w kwocie 3.000 rb. skutkiem czego od dnia 1 marca mogli zamieszkać w prywatnych mieszkaniach. Jednakże nadal nie otrzymali żadnego zaopatrzenia i musieli opędzać wydatki na życie ze wsparć, które im przysłały ich rodziny za pośrednictwem Banku przemysłowego we Lwowie.

Transporty wziętych do niewoli oficerów przychodziły do Lwowa zawsze marszem pieszym, nigdy zaś wozem, i były strzeżone przez żołniersy rosyjskich, uzbrojonych w nahaiki. Osoby cywilne, które chciały oficerom dawać papierosy, albo środki żywności, były bite knutami. Wziętych do niewoli oficerów zamykano do wielkiego więzienia, zwanego „Brygidki”, razem ze zbrodniarzami i holotą. Tam otrzymywali oni bardzo mało pożywienia, g łównie le herbatę i chleb.

Miljoner Halpern ze Stanisławowa był także uwięziony w „Brygidkach”. Kiedy chciał spoznać przy pomocy zaproszonego notariusza testament (był bowiem przeznaczony do odtransportowania na Syberję), notariusz ten był świadkiem ubliżającego godności ludzkiej traktowania oficerów. Wzięci do niewoli żołnierze zwrócili uwagę tego notariusza na pewnego austriackiego majora, który już od trzech lat nie otrzymał do jedzenia i na pół umarł leżał na przyzy. Notariusz kazał przynieść jedzenia dla tego majora, jednakże straż nie pozwoliła na doręczenie jedzenia majorowi.

Utworzył się następnie komitet przy magistracie miejskim, który przy pomocy przekupstwa straży (dziennie jednym lub kilkoma rublami) umożliwił przesyłanie jedzenia oficerom. Skutkiem tego złego obchodzenia się miało dwóch oficerów popełnić samobójstwo.

Lekarz sztabu generalnego został z początkiem maja aresztowany przez rosyjskiego pułkownika i pod silną strażą dwóch żandarmerów, dwóch policjantów i dwóch żołnierzy zawleczony do aresztu garnizonowego. Podczas aresztowania krzyczał pułkownik do 76 letniej żony lekarza sztabu generalnego, córki bardzo sławnego niegdyś wysokiego generała, przez „ty” i kazał jej w koszuli wyjść z łóżka. Lekarz sztabu generalnego dostał się do małej celi, w której znajdowali się już czterej rosyjscy i jeden austriacki oficer. Były tam tylko sienniki, a nie do przykrycia. Z mieszkania lekarza sztabu generalnego zabrano uniformy, dyplomy, dekrety i notatki i dotychczas ich nie zwrócono. Jako wyjątkiem otrzymał dziennie trzy razy herbatę i kawalek chleba.

Inni oficerowie rosyjscy zlitowali się następnie nad nim i dzielili z nim swe jedzenie. Żonie jego nie pozwolono przysłać mu jedzenia. Po trzech dniach udało się trzem kobietom, które pielęgnowały zastępcę gubernatora, uzyskać uwolnienie lekarza sztabu generalnego. Opuścił on zupełnie zlamany więzienie.

Złe wyszły te mieszkania, których właściciele opuścili miasto, niezależnie, czy to były osoby cywilne, czy też oficerowie, którzy wymaszerowali ze swoimi wojskami. Rosyjscy oficerowie nakazywali wyłamanie drzwi i sakwaterowywali się. Skoro tylko mieli opuścić Lwów, porywali wszystkie rzeczy, głównie fortepiany. Metresy oficerów strzeliły się w zalezione w mieszkaniach toalety i jedzily w autach na spacer. W gmachu komendy korpusnej miało mieszkać wiele tych metres. Uwieziono cale wagony mebel. Z koszar i szpitali zabrano również wszystkie przedmioty, urządzenia, a nawet deski a podłóg. Między zupełnie splądrowanymi mieszkaniami znajduje się także mieszkanie grecko-katolickiego metropolity hr. Szeptyckiego, który, jak wiadomo, został uprowadzony do Rosji. Nawet zamurowane przedmioty wartościowe nie uszły wężuchwi plądrujących.

Za panowania rosyjskiego naturalnie nie mogło braknąć pogromu żydów. Pewnej niedzieli rozeszła się wiadomość, że żydzi rzekomo pobili żołnierza rosyjskiego. Następnie obstawili kozacy domy żydowskie na placu Halickim, a dalej na przedmieściu Żółkiewskim i Krakowskim i rozpoczęli je ostrzeliwać. Padło przytem 20 żydów, a 20 odniosło rany.

W wymiarze prawa odgrywał naturalnie kant wielką rolę. Pewien urzędnik sądowy stał o godzinie 5 rano na balkonie swego mieszkania w negligu, obrocony plecami do ulicy w chwili, gdy maszerowało wojsko rosyjskie. Natychmiast zawleczono go w stanie, w jakim był, na policję. Tam otrzymał on 25 nahałek i został na dwa lata zesłany na Syberję, ponieważ rzekomo obraził armię rosyjską przez niedostateczne ubranie i przez odwrócenie się plecami. Wietcy kupcy otrzymywali po 25 nahałek.

Pewna liczba restauratorów została ukarana karami po trzy do pięciu tysięcy rubli, ponieważ sprzedawali alkohol oficerom rosyjskim, którzy ich do tego zmusili. Nazwiska tych restauratorów zostały ogłoszone w gazetach.

Zawiadomienie.

Kto z Panów ma surdut bez użytku niech każę przerobić na zakiet, do-brze i tania przerabiam.

Franciszek Klinowski.

Piotrkowska 155 front.

Prania. Praczowanie garnituru i biu.

Romana Praszkiejrowa

Absolwentka Lipskiego Królewskiego Konserwatorium

udziela gry fortepianowej.

Mikołajewska 37 m. 40.

Godziny przyjęć: od 11-1 i od 3-4 pop.

ROZKŁAD JAZDY

Ważny od dnia 1-go sierpnia 1915. Czas od godz. 6⁰⁰ wieczór do godz. 5⁵⁹ z rana oznaczony jest przez podkreślenie liczb minutowych.

Table 1: Rozkład jazdy Łódź - Łowicz - Aleksandrów. Includes arrival and departure times for stations like Łódź, Zgierz, Stryków, Głowno, Kutno, Włocławek, Aleksandrów, Toruń, Bydgoszcz, Poznań, Berlin, and Wystruć.

Table 2: Rozkład jazdy Łódź (dw. kaliski) - Skalmierzyce. Includes arrival and departure times for stations like Łódź, Pabjanice, Lask, Zduńska Wola, Sieradz, Opatówek, Kalisz, Skalmierzyce, Ostrowo, Poznań, Berlin, and Wrocław H.

Table 3: Rozkład jazdy Łódź (dw. warsz.) - Koluszki - Piotrków - Sosnow. Includes arrival and departure times for stations like Łódź (dw. k.), Łódź (dw. war.), Koluszki, Piotrków, Nowo-Radomsk, Częstochowa M., Myszków, Ząbkowice, Dąbrowa, Będzin, Sosnowiec w. w., Katowice, Wrocław, and Berlin, Fridr.

Table 4: Rozkład jazdy Herby Prus. - Częstoch. M. - Kielce. Includes arrival and departure times for Herby pruskie, Ostrowo przy ros. Herb., Częstochowa Miasto, Olsztyn, Złoty Potok, Konięcpol, and Wioszczowa Kielce.

Table 5: Rozkład jazdy Koluszki - Skarżysko. Includes arrival and departure times for Koluszki, Tomaszów, and Skarżysko.

Table 6: Rozkład jazdy Koluszki - Grodzisk. Includes arrival and departure times for Koluszki prz., Rogów, Skierniewice, Skierniewice, Radziwiłów, Żyrdów, Jaktorów, and Grodzisk.

Table 7: Rozkład jazdy Łowicz (dw. pół.) - Skierniewice. Includes arrival and departure times for Łowicz półn. prz., Nieborów od., and Skierniewice od.

Wielki wybór tytoniu, papierosów, ma-chorkę po tanich cenach, Piotrkowska 145 (sklep w podwórzu). Nasiona sezonowe warzywne (rzepy, szpi-naki, rozspunki i in.) i kwiatów nadeszły do składów nasion: 1 Łódź, Andrzeja 10 2 Łęczycy, ziemia Kaliska. L. Jasiński. POSADA dla nauczycielki z dobrym fran-cuzkim i taką muzyką. ADMINISTRATOR rolny, fachowiec po-trzebny. Biuro Nauczycielskie F. Sękowskiej Przejazd 14.

Nadal przyjmowane są zapie-Gono studentów i studentek, sy do zorganizowania kompletów męskich i żeńskich z pro-niemieckich i francuskich uniwersytetów w celu uzyskania dy-gramem wszystkich szkół średnich. Specjalne przygotowanie do matur i egzaminów, uzupełniających dla maturzystek. Wykłady z przyrody, języków i literatury będą prowadzone w możliwie sze-rokich ramach. Zgłoszenia przyjmują: p. Kopicowski, Paszaj Szulca 15 i p. Kandelówna, Ceglana 55 m. 24, od 10-12 i od 2-5-ej.

Wielka oszczędność! Materiał „Skóra-amerykańska” na męskie ubrania nie do zdarcia, gotowe spodnie i ubranka dziecięce które, można nosić 5 lat. Różne reszki na damskie suknie tanio. Piotrkowska № 145, mieszcz. 34.

Drukarnia akcydensowa J. GRODKA, PRZEJAZD 8. Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wcho-dzące, jako to: Tabele, Kwintaryjusz, Rachunki, Afisze, Klipsy, Piakaty, Zaproszenia, Bilety wizytowe, Blankiety i t. p. Dla dużych nakładów maszyna rotacyjna. Ceny umiarkowane.